

Łódź

LENA NUMERU
20 gr.

cenę renumeraty
w miesięczniku

Dla robotników 4 zł.
Odesz. do domu 30 gr.
Z dost. w poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.

w Łodzi

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto „ROZWOJ”

Red. przyjmuje od 5

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1933 r.

PRAD

Czwartek 13-go kwietnia

№ 86

Ważne koncepcje polityczne

na rozmowy rzymskie

BERLIN, 12. 4.

W związku z wczorajszą konferencją rzymską podsekretarza stanu kardynała Pacelli, z wicekanclerzem Papenem prasa niemiecka z naciskiem wskazuje, że problem „nowych Niemiec” spotkał się ze zrozumieniem u b. nuncjusza papieskiego w Berlinie. Wprawdzie nie udało się jeszcze osiągnąć we wszystkich kwestiach porozumienia, niemniej jednak wyniki dotychczasowych rozmów uważać należy za cenną podstawę do dalszych pertraktacji, zmierzających do zbliżenia między Watykanem i obecnym rządem Rzeszy.

Następne spotkanie między Pacellim i Papenem przewidziane jest w środę.

WIENIE, 12. 4.

Prasa wiedeńska obszernie komentuje nieoczekiwaną podróż kanclerza Dollfussa do Rzymu.

„Die Stunde” twierdzi, że kanclerz austriacki wyjechał do Rzymu na zaproszenie rządu włoskiego. Zdaje się, że Mussolini przygotował ważne koncepcje polityczne, w których zagadnienia środkowo-europejskie, obchodząc przede wszystkim Niemcy i Austrię, odgrywają pewną rolę. Pobyt Papena i Goeringa w Rzymie pozostaje w związku z planami Mussoliniego w dziedzinie polityki zagranicznej.

Jest rzeczą zrozumiałą, że kanclerz Dollfuss pragnie być obecny przy rozmowach rzymskich, dotyczących Europy środkowej. Drugim motywem Dollfussa są sprawy handlowe, dotyczące stosunków gospodarczych między Austrią i Włochami.

„Wiener Allgemeine Zeitung” dowodzi, iż podróż Dollfussa do Rzymu oznacza dalsze zbliżenie Austrii do Włoch i oziębienie stosunków austriacko-francuskich. W Rzymie omówione będzie także przyszłe stanowisko rządu austriackiego wobec narodowych socjalistów. W tej sprawie miarodajne ma być stanowisko stolicy apostolskiej. Kardynał Innitzer prowadził w tej kwestii prace wstępne.

Chrześcijańskospołeczny „Weltblatt” zaznacza, iż kanclerz Dollfuss pragnie w Rzymie przygotować teren do rokowań w sprawie kordatu. Dollfuss odbędzie z Mussolinim na rady w sprawach politycznych. Mussolini śledzi z wielką sympatją kroki rządu austriackiego, zmierzające do zabezpieczenia pokoju i porządku w Austrii. Jest rzeczą zrozumiałą, iż w Rzymie omawiane będą między kanclerzem Dollfusem a niemieckimi mężami stanu sprawy, dotyczące Niemiec i Austrii oraz Europy środkowej.

BERLIN, 12. 4.

Prasa niemiecka przywiązuje dużą wagę do rozmów niemiecko-włoskich, które odbywają się obecnie w Rzymie. Według projektu Mussoliniego dalszy ciąg obrad politycznych ma być przeniesiony do Wenecji. Mussolini miał wyrazić życzenie spotkania się tam z kanclerzem Hitlerem. Mówi się również o chęci Mussoliniego odbycia narad z premierem Francji Daladierem oraz przedstawicielami rządów Małej Ententy.

Podając tę wiadomość prasą niemiecką podkreśla, że z niemieckiego punktu widzenia należy przede wszystkim poczekać na rezultat obecnych rozmów rzymskich. W każ-

dym jednak razie pomiędzy Włochami i Niemcami istnieje, zdaniem pism, ścisły front, który najlepiej zaznaczył się na konferencji rozbrojeniowej.

BERLIN, 12. 4.

O przybyciu do Rzymu kanclerza austriackiego dra Dollfussa prasa niemiecka donosi, że inicjatywa tej niespodziewanej wizyty wyszła bezpośrednio od Mussoliniego. Kanclerz austriacki niezależnie od rozmów jakie przeprowadzi z Mussolinim konferować będzie również z wicekanclerzem Papenem po nadto przyjęty będzie na specjalnej audjencji przez Ojca Świętego.

Jak widać z powyższego zestawienia informacje o rozmowach rzymskich posiada my jedynie ze źródeł niemieckich lub austriackich nie można więc brać ich bez żadnych zastrzeżeń. Jedno jest niewątpliwe że pod czas tych rozmów głównym celem Mussoliniego jest wciągnięcie w orbitę swych planów Europy środkowej (Red.).

PARYŻ, 12. 4.

Z Rzymu donoszą że w czasie audjencji u sekretarza stanu kard. Pacelliego wicekanclerz Papen przedstawił m. in. projekt utworzenia w Niemczech stronnictwa katolickiego niezależnego od centrum.

RZYM, 12. 4.

Mussolini przyjął dziś min. Goeringa a następnie odbył konferencję z niemieckim ambasadorem w Rzymie von Hassel'em.

RZYM, 12. 4.

Wicekanclerz Papen i min. Goering będą przyjęci w dniu jutrzejszym przez Papieża na oddzielnych audjencjach.

Na święta

Wina, Miody i Szampany
Makowskiego

Anglja obawia się Wojny na Dalekim Wschodzie

LLONDYN, 12-4

Prasa londyńska bije na alarm z powodu grożącego na Dalekim Wschodzie konfliktu sowiecko-japońskiego o koleji wschodnią chińską. Według informacji dzienników londyńskich obie strony czynią przygotowania do wojny i wybuch zbrojnego konfliktu może liwy lada chwila.

Japonja uważać ma moment za odpowiedni wobec naprężenia stosunków pomiędzy

Sowietami a Wielką Brytanią jak również pomiędzy Sowietami a Niemcami Japonja sądzi że akcja zaczepna rozpoczęta w danej chwili nie spotkałaby się z potępieniem w Europie. Ameryka oczywiście przeciwstawia by się poczynaniom japońskim, zmierzającym przez konflikt z Sowietami do opanowania Władawostoku. Sowiety mają być gotowe do czynnej walki zbrojnej o stan posiadania na koleji wschodnio-chińskiej.

Mord zwykły czy seksualny!

Druzgocące orzeczenie prof. Olbrychta w procesie krakowskim,

ZWROT W PROCESIE,

KRAKOW, 12 4.

W kuluarach sądowych z niezwykłymżywieniem omawiane są zdarzenia dnia wczorajszego, które nadały sprawie zasadniczy zwrot. Dzień wczorajszy, to dzień oskarżenia które w orzeczeniu biegłego prof. Olbrychta, rysowało nowy, niezwykle ważki materiał obalający różnorodne tezy obrońców i przygodnych opiekunów Gorgonowej.

Fakt, iż zbrodnia brzuchowicka nie była morderstwem na tle seksualnym, że defloracja nastąpiła sztucznie już po śmierci ofiary dla upozorowania właśnie zabójstwa, dokonanego przez zbrodniarza, wszystko to zmieniło zasadniczo nastrój tej części sali sądowej, która albo wierzyła w niewinność Gorgonowej, albo miała coś do jej winy pewne złudzenie.

W tymczasem proces trwa w dalszym ciągu. Jutro nastąpi przerwa świąteczna, która trwać będzie do środy. W środę wznowienie rozprawy, badania rzeczoznawców z Warszawy, następnie ewentualne przesłuchanie dodatkowych świadków, odczytywanie aktów przez kilka dni, przemówienia stron itd., co zaimie prawdopodobnie pozostałe dni kwietnia.

Choć do zakończenia sprawy dzieli nas jeszcze co najmniej dwa tygodnie, w kuluarach sądowych coraz częściej mówi się o wyroku. Duża ilość zdań opowiada się za tym, iż sędziowie przysięgli opowiedzą większość głosów w kwestji winy „tak” a trybunał orzekający wyda wyrok, skazujący Gorgonową na 10 lat więzienia. Są to tylko luźne przypuszczenia ale świadczące dobitnie o zmianie nastroju kuluarów sądowych, gdzie jeszcze kilka dni temu panowała opinia iż będzie dale uniewinniający.

POCZĄTEK ROZPRAWY

Dzisiejsze posiedzenie sądu rozpoczęło się o godz. 9,20 i zaraz na wstępie przewodniczący zarządził tajność rozprawy, która trwała do godz. 10,10. Na tajnej rozprawie udzielał w dalszym ciągu wyjaśnień profesor Olbrycht.

Gdy przywrócono jawność rozpraw przewodniczący zwrócił się do prof. Olbrychta z prośbą o skonkretyzowanie swej opinii co do morderstwa brzuchowickiego.

STARCIĘ OBRONY Z SĄDEM.

Adw. Woźniakowski i Ettinger sprzeciwiają się temu oświadczając iż: opinia ta wygłoszona była na rozprawie tajnej nie może być obecnie wygłoszona na rozprawie jawnej. Procedura sądowa przewiduje taki wypadek tylko wtedy, gdy oskarżony nie był obecny na tej rozprawie tajnej.

Trybunał udeł się na naradę która trwała 5 minut. Po pięciu minutach posiedzenie sądu wznowiono. Przewodniczący w krótkich motywach podkreślił że w tem nie widzi przeszkód, by prof. Olbrycht wygłosił w skrócie

W cukierniach Piątkowskiego.

Kto był choć kilka dni w naszym mieście wspomina i óżniej przez długi czas cukiernie Piątkowskiego, a kędzianie nie mogą sobie wyobrazić dnia bez odwiedzenia tych miłych lokali. Wszystko jedno czy w cukierni przy Placu Wolności, czy Piotrkowskiej 126 lub 76 („Zemiańska”) zawsze gwaro i mło.

Na święta łodzianie zaopatrują w wyroby Piątkowskiego, znane ze swej dobroci, smaczności i taniej, a szczególnym powodzeniem cieszą się sękacze, torty i baby jednoznacznie w sobie wszystkie zalety wysmienitego pieczywa. Smakosze twierdzą, że tak dobre wyroby cukiernicze rzadko spotyka się nawet w czasach przedwojennych, co za wdzięcza się nowoczesnie urządzonej pracowni firmy J. Piątkowski.

swe orzeczenie, unikając drastycznych szczegółów, które mogłyby obrazić moralność publiczną.

KONKLUZJA ORZECZENIA PROF. OLBRYCHTA

Zabrał głos prof. Olbrycht, który głosem donośnym mówił:

— Na zasadzie zwłok zamordowanej o raz na fakcie, że obrażenia znalezione na ciele ś. p. Lusi Zarembianki nie zostały zadane przez akt seksualny, oraz na zasadzie tego że nic nie przeciwia się temu że obrażenia te zostały zadane ręką, oraz na zasadzie szeregu okoliczności, o których mówiłem na tajnym rozprawie, należy przyjąć, iż śmierć Zarembianki nie była morderstwem seksualnym, nekrofilją, ani morderstwem lubieżności lecz stwierdzić należy że było to zwykłe ordynarne morderstwo, którego sprawca usiłował upozorować zabójstwo lubieżności. Sprawca zrobił to nieumiejętnie, gdyż nie było nawet takiej pozycji złok, która musi być w wypadkach morderstwa seksualnego.

Wypadki morderstw pozornych lubieżności są znane i cytowałem je na rozprawie okazując Wysockiemu Sądowi szereg rysunków i fotografii.

— W Polsce nie spotkałem się nigdy, dotychczas z wypadkiem pozornego morderstwa lubieżności — zakończył swe orzeczenie prof. Olbrycht.

Orzeczenie biegłego wywołało na sali sądowej niesłychanie silne wrażenie. Gorgonowa przez cały czas siedzi przygnębiona na ławie, od czasu do czasu rzucając jedynie błagalnie spojrzenia w stronę ławy przysięgłych, zakrywając co chwila twarz rękami.

O godz. 11 rozpoczął zadawanie pytań biegłemu prok. Szypuła.

Zebrańie informacyjne w Paryżu

polsko-francuskiej grupy parlamentarnej

PARYŻ, 12. 4.

Wczoraj odbyło się w Pałacu Burbońskim w godzinach popołudniowych plenarne posiedzenie grupy parlamentarnej francusko-polskiej z udziałem delegacji grupy parlamentarnej polsko-francuskiej w Warszawie.

Zebrańie przewodniczył Maxence Bibier wiceprezes komisji spraw zagranicznych izby deputowanych. Po powitaniu senatorów i posłów polskich przewodniczący prosił delegację polską o przedstawienie swego poglądu na szereg kwestyj interesujących oba kraje.

Kolejno przemawiali poseł ks. Radziwiłł wicemarszałek Sejmu pos Stanisław

Program narad w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 12 4.

Sekretarz Stanu Hull oświadczył, że głównym celem rozmów z prezydentem Rooseveltem z przedstawicielami państw, zaproszonych do Waszyngtonu, będzie pojęcie dyskusji na temat szerokiego programu rozbrojenia gospodarczego.

Jest rzeczą możliwą — dodał Hull — że Stany Zjednoczone podejmą z nektozami państwami rokowania, dotyczące traktatów handlowych, jeszcze przed zwołaniem światowej konferencji gospodarczej, lecz gdy rokowania te posuną się naprzód, kongres będzie musiał wyrazić zgodę na zawarcie traktatów.

Sowiety prowokują wojnę

CHARBIN 12-4

Japońskie urzędowe pismo „Harbin - Times” otwarcie oskarża Rosję o przygotowanie się do wojny z powodu konfliktu, jaki wywołała ewakuacja mandżurskich lokomotyw i wagonów do Z. S. R. R.

Pełnomocnictwa dla Roosevelta

LONDYN, 12, 4.

Według informacji z Waszyngtonu prezydent Roosevelt ma otrzymać bardzo daleko idące pełnomocnictwa, które gdyby to okazało się koniecznym, pozwoli mu na odroczenie wypłat z tytułu długów, przypadających w dniu 15 czerwca.

Podobnie Roosevelt ma korzystać z dużych uprawnień w czasie zbliżających się rozmów z przedstawicielami państw zaproszonych na konferencję waszyngtońską.

Będzie on miał prawo nie tylko odroczenia w razie potrzeby płatności, ale i omawiania sprawy układów handlowych.

Stroński poseł Jan Dębski i sen. Rostworowski Mówcy zanalizowali zagadnienia obchodzące specjalnie Polskę oraz te wszystkie kwestje które są związane z konferencją rozbrojeniową i projektem paktu czterech mocarstw.

Następnie zadawali szereg pytań posłowie do parlamentu francuskiego którym delegaci polscy udzielali szczegółowych odpowiedzi. Dyskusja wykazała całkowitą zgodność poglądów obu grup parlamentarnych. Obecny na posiedzeniu Herriot zamknął debatę górnym przemówieniem w którym zobrazował zasadnicze linie polityki francuskiej co do zagadnień międzynarodowych.

Journal des Débats ostrzega przed

„Manewrem niemieckim w Ameryce”

PARYŻ, 12, 4.

„Journal des Débats” w artykule p. t. „Manewr niemiecki w Ameryce” zestawia ostatnie przemówienie Hitlera z wizytą, złożoną mu tegoż dnia przez Normana Davisa.

Hitler powiedział: „Niema prawa poza nami, polega ono tylko na naszej sile”. Norman Davis zaś, powróciwszy do Paryża oświadczył prasie, iż pobyt w Berlinie natchnął go uczuciem spokoju i większego optymizmu.

Gra Niemców jest jasna. W Waszyngtonie odgrywają rolę pacyfistów, w Genewie międzynarodowców, a w Rzymie dobrych chrześcijan. Wiadomo jednak, że w istocie są zwolennikami poglądu: „Ziemia zdobyta z mieczem w ręku będzie zawsze germańską”.

Oczywiste jest, że poglądy Normana Davisa który od takiego narodu spodziewa się szczerzej współpracy są wysoce iluzoryczne.

Konferencja waszyngtońska zapowiada się niezwykle groźnie dla Europy. Niemcy, przedstawiając szereg posulatów, sami do niczego pozytywnego się nie zobowiązują.



BOBUS.

Mały Bobus jest niegrzeczny. Nie zjadł śniadania, nie chce się ubrać za żadną cenę — Sama się nie ubiorę — płacze — niech inni niania ubierze.

— Ależ Bobusiu — mówi matka — musisz się sam nauczyć ubierać jak będziesz duży i pójdiesz do wojska to nie będziesz miał niani.

Nieprawda! Wszyscy żołnierze zawsze spacerują z nianą.

Polska i hitleryzm.

Hitleryzm jest bądź co bądź zjawiskiem dosyć skomplikowanym, a nasze stosunki we wnętrzu są zbyt chaotyczne, trudno się więc dziwić, że echa przewrotu w Niemczech są u nas bardzo różnorodne. Może to się wydawać nieprawdopodobnym, ale faktem jest, że opinia publiczna ustosunkowała się do hitleryzmu niejednolicie. Nawet w jednych i tych samych obozach, w których, zdawałoby się, obowiązuje wspólny polityczny punkt widzenia na najważniejsze wydarzenia z zakresu polityki międzynarodowej, widzimy różne kierunki i odcienia. Gdy ze stanowiska politycznego hitleryzm się potępia, to znowu inni w tym samym obozie dopatrują się w nim stron dodatnich, bo świadczy on o wielkim zwycięstwie idei narodowej. Są także tacy, którzy gotowi zapomnieć o niebezpieczeństwie, tkwiącym w hitleryzmie, ze względu na jego kierunek wybitnie antyżydowski. Inni jeszcze występując przeciwko hitleryzmowi i niewątpliwie zdając sobie sprawę, że stwarza on szereg nowych komplikacji na terenie polityki międzynarodowej, widzą w nim pośrednie wzmocnienie własnej pozycji i stosowanych przez nich metod rządzenia. Istnieje zatem w ocenie hitleryzmu cała skala różnych odcieni o bardzo wielkiej rozpiętości i rozmaitym ciężarze gatunkowym. Zapewne jest to objaw naturalny, ale trudno z drugiej strony powiedzieć, aby tego rodzaju stan rzeczy wpływał dodatnio na orientację opinii publicznej, która właśnie w tej sprawie powinna mieć pogląd jasny i ściśle skryształizowany.

Temat, który poruszyliśmy jest zbyt obszerny, aby dał się wyczerpać w jednym artykule, z konieczności więc musimy się ograniczyć do uwag ogólnych i do podkreślenia tylko pewnych, najbardziej charakterystycznych momentów. Jest wśród nich parę takich które w toczącej się dyskusji ciągle wysuwają się na plan pierwszy, więc chociaż im trzeba poświęcić nieco więcej uwagi.

Nie da się zaprzeczyć, że istnieje w społeczeństwie naszym poważny odłam polityczny, który nie ukrywa swych sympatyj dla hitleryzmu. Decydują o tych uczuciach przede wszystkim dwie przyczyny; wynikające z ideologii politycznej tego odłamu głębokie przeświadczenie, że hitleryzm jest potężnym objawem ruchu nacjonalistycznego, a następnie ostre jego tendencje antysemityczne. W przekonaniu Stronnictwa Narodowego i jedno i drugie stanowi wydarzenie tak wielkiej wagi, że przysłania sobą wszystkie niemiłe strony zwycięstwa Hitlera. Stąd pochodzi bardzo ostrożna i wstrzemięźliwa ocena sytuacji w Niemczech i wynikających z niej konsekwencji w odniesieniu nawet do Polski; stąd pochodzą także pewne nadzieje, którym, aczkolwiek bardzo ostrożnie, daje się wyraz w związku z przewrotem niemieckim i z jego oddziaływaniem na nastroje i poglądy w sąsiadujących z Niemcami państwach.

Skłonni jesteśmy przypuszczać, że jest w tym wszystkim dużo przesady, politycznej fantazji i pewnego rodzaju samoułudy, która może przynieść rozczarowanie, jak już przyniosła raz w podobnych nieco okolicznościach.

Był czas, kiedy pokrewne uczucia wiązano z faszystem, któremu w sposób równie naiwny, jak i bezwzględny, nie licząc się zupełnie z naszymi warunkami, usiłowano torować drogę w polskiej opinii publicznej. Nie zdobyto dla niego zbyt wielkiego uznania, ale potrafiło wytworzyć taki chaos w pojęciach, że przydał się on następnie innym dla dokonania przewrotu, który miał tylko pewne cechy zewnętrzne wspólne z faszystem. I dzisiejsza taktyka w stosunku do hitleryzmu, która przyczynia się pośrednio do jego rozpowszechnienia wśród małokrytycznych umysłów, odnosi podobny skutek: wzmacnia obecny system rządzenia państwem, pokrewny pod wielu względami z hitleryzmem, nie dając nic naprawdę pozytywnego Stronnictwu Narodowemu, znajdującemu się w opozycji do tego systemu. Znowu więc kto inny korzysta na tym, a nie ci, którzy wzięli na siebie niewdzięczne zadanie propagowania idei i metod, nie nadających się zbytnio na nasz grunt i niemożliwych do realizacji ze względu na specjalne nasze warunki polityczne i narodowościowe.

A teraz, czy istotnie hitleryzm jest taką czystą emanacją ducha narodowego, za jaką usiłuje się go przedstawić na łamach niektórych dzienników polskich? Czy rzeczywiście stanowi on wzór, godny naśladowania, który należy przyjmować z entuzjazmem i bez zastrzeżeń?

I pod tym względem istnieją poważne wątpliwości, którym jednak, mimo wszystko, trzeba dać pewien wyraz. Hitleryzm rozrósł się, spotężniał i zwyciężył dzięki wydatnej pomocy wielkiego niemieckiego przemysłu, w którym, jak wiadomo, kapitał żydowski odgrywa olbrzymią rolę. Żydzi więc współdziałali z rozwojem ruchu, który, osiągnąwszy zwy-

cięstwo, w pierwszym impecie zwrócił się przeciwko nim. Nie po raz pierwszy zdarza się to żydom i zapewne nie po raz ostatni. Reasekurując się na wszystkie strony, nie wszystko zawsze zdołają przewidzieć i bionieraz ciągi, ale to nie znaczy, abyśmy mieli zapominać, że do ruchu hitlerowskiego, jak i socjalistycznego i komunistycznego, żydzi wnieśli swój bardzo poważny udział i że ten fakt niewątpliwie zaważy na dalszym układzie stosunków w hitlerowskich Niemczech.

Takie są problematyczne plusy hitleryzmu, gdy patrzeć nań z tego stanowiska, jakie w stosunku do niego zajęło Stronnictwo Narodowe. Są one tak wątpliwej wartości pod każdym bez wyjątku względem, że właściwie nie warto dłużej nad nimi się zastanawiać. Natomiast minusy hitleryzmu są aż nadto widoczne. W dziedzinie polityki międzynarodowej mamy mu do zawdzięczenia projekt Mussoliniego, pozostający w najściślejszym związku ze zwycięstwem Hitlera w dziedzinie bezpośrednich stosunków polsko-niemieckich ich zaostrenie, a jeżeli chodzi o nasze stosunki wewnętrzne, to zaważył na nich ujemny licznym napływ żydów z Niemiec, których liczbę obliczają już na kilkanaście tysięcy osób.

Gdyby nie było już więcej innych ujemnych następstw zwycięstwa hitleryzmu, a tylko te trzy, to wystarczyłoby w zupełności do jaknajbardziej ujemnej oceny tego wydarzenia ze stanowiska interesów polskich. Tymczasem jest ich znacznie więcej, a więc wszystko przemawia za tem, że kiedy się omawia zagadnienie; Polska i hitleryzm należy się o pierać nie na fantazjach i nadziejach, ale na faktach.

Herriot o swej roli w Waszyngtonie.

PARYŻ, 12. 4.

Dziś w godzinach rannych przybył do Paryża Edward Herriot.

Cała prasa popołudniowa stwierdza, iż delegat Francji na konferencję w Waszyngtonie rolę swą wydatnie wyraża, zakłopotany i stwierdza niesłychanie trudne zadanie jakie leży przed nim. Między innymi „La Liberte” donosi, iż Herriot uważałby awa misję w Waszyngtonie za niesłychanie utrudnioną, jeśliby miała ona być tak ograniczona, jak zdecydowano to w dniu wczorajszym.

Jednocześnie potwierdzają z najpoważniejszych źródeł, iż rząd nie ma zamiaru żądać od izby reasumcji uchwały z dnia 14 grudnia ub. r. w sprawie długów. Fakt ten najlepiej dowodzi, że rola Herriota w Waszyngtonie ogranicza się wyłącznie do zadań obserwatora i amatora.

TOKIO, 12. 4.

Na dzisiejszym rannym posiedzeniu gabinetu zapadła decyzja przyjęcia zaproszenia prezydenta Roosevelta co do wzięcia udziału we wstępnych międzynarodowych rozmowach

gospodarczych w Waszyngtonie.

Minister spraw zagranicznych Ushida, otrzymał polecenie sformowania delegacji, która będzie reprezentowała Japonię na konferencjach w Waszyngtonie i w Londynie. Delegacja ta wyjedzie do Waszyngtonu prawdopodobnie w połowie maja. Jako kandydaci którzy wejdą w jej skład, są wymieniani: minister spraw wewnętrznych Yamamoto, oraz wicehrabia Ito.

Humor

ZAWSZE COS

- Powiedz mi moje dziecko, kto z twoich rodziców ma klucz od mieszkania?
- Mamusia,
- A klucz od kasy?
- Tak samo mamusia.
- Tatusz nie ma żadnego klucza?
- A jakże klucz od zegarka,

Na czym jeszcze zaoszczędzić? -- Skasuj telefon.



W każdym domu na święta

Sękacze — Baby — Torty — Ciasta
słodyczne

J. Piątkowskiego

Plac Wolności 4 — Piotrkowska 76 „Ziemiańska”
Piotrkowska 126 — Pabjanice.

Sowiety gotowe do wojny z Japonią

LONDYN, 12.4.

Prasa londyńska bije na alarm z powodu grożącego na Dalekim Wschodzie konfliktu sowiecko-japońskiego o kolej wschodnią chińską.

Według informacji dzienników londyńskich obie strony czynią przygotowania do wojny i wybuch zbrojnego konfliktu możliwy jest lada chwila.

Japonia uważać ma moment obecny za odpowiedni, wobec napięcia stosunków pomiędzy Sowiecami a Wielką Brytanią, jak

również pomiędzy Sowiecami a Niemcami.

Japonia sądzi, że akcja zaczepna rozpoczęta w danej chwili nie spotkałaby się z pojęciem w Europie.

Ameryka oczywiście przeciwstawiłaby się poczynaniom japońskim, zmierzającym przez konflikt z Sowiecami do opanowania Władywostoku. Sowiety mają być już całkownie gotowe do czynnej walki zbrojnej o stan posiadania na kolei wschodnio chińskiej.

—oOo—

Mieszanki spirytusowe.

Obecnie aktualną sprawą wprowadzenie w powszechne użycie mieszanek szpirytusowych (benzyna i spirytus. jako argumenty przemawiające za tem wymieniają konieczność natychmiastowej pomocy dla rolnictwa gotowości obroną Państwa na wypadek wojny i wyższą jakością techniczną mieszanek. Rozwój gorzelnictwa w tym kierunku ma dobre widoki w Polsce. Dotychczas w Polsce zbyt spirytusu na cele trunkowe w kampanji 1931-32 wynosi 258 tys. hl., a na cele przemysłowe techniczne tylko 109 tysięcy hl., w tem 9 tys. hl. na cele napędowe. Zagranicą trosunek ten przedstawia się zupełnie inaczej

Jeśli się weźmie dla przykładu i Francję, która wyprodukowała w kampanji 1931-32 1914 hl. spirytusu to z każdego 100 litrów spirytusu zużyto na denaturat (opał i oświetlenie) 35,5 litra do celów napędowych 34,5 litra przemysłowych 10,5 litra a do wyrobów wódek i w zmacnianie win 6 litrów. Za tem we Francji tylko 6 proc. produkcji służy do celów trunkowych, podczas gdy u nas w tym samym czasie 69 proc., a do celów techniczno-przemysłowych tylko 31 proc. Jakkolwiek więc obecnie polskie gorzelnictwo przechodzi ostry kryzys, to jednak ma na przyszłość widoki pomyślnego rozwoju.

Teatr, muzyka i sztuka,

Premiera St. Bala (Kempnera)
w Teatrze Miejskim,

Najbliższą premierą w Teatrze Miejskim będzie 3-aktowa komedjo farsa St. Bala p. t. „Zielona Kotwica”.

Reżyseruje sztukę p. Henryk Szletyński. Udzieli w niej biorą wybitniejsze siły naszego teatru: J. dwiga Chojnacka, Wanda Niedziałkowska, Hilda Skrzydlowska, Irena Wasiutyńska, Znicz, Winawer, Szubert, Mrozińska, Węgrzyn, Lenk, Sliwiński, Matuszkiewicz, Ditrich, Danecki, Rzęcki, Winczewski i Łabędzki.

Dekoracje: Stanisław Jarocki.

Wielka atrakcja Łodzi

W drugie święto tj. 17 b m o godz. 21 Zarząd Związku Akademickich Kół Łódzian urządza w salach tow. Spiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243, Reprezentacyjną Czarną Kawę. Protektoraty raczyli łaskawie przyjąć JWP Wojewoda p. Hauke Nowak, prezes S. O. p. Maciejewski, prezydent miasta Łodzi Ziemięcki, dowódca D. O. K. gen. Małachowski

Komunikat.

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Katolickiej Im. Ks. Piotra Skargi (Akcja Katolicka Łódzkiej parafji św. Krzyża) organizuje pod stawowe Odczyty o Religji, które wygłosi w sali przy ul. Moniuszki 4 na I-piętrze (front) Ksiądz Dr. Jan Barczek, Prałat Kapituły Katedralnej Łódzkiej, w dniu 17 kwietnia w drugie święto Wielkiejnocy (w poniedziałek) o godzinie 5.30 Odczyt II o Cudach Jezusa Chrystusa; w dniu 23 kwietnia w niedzielę Przewodnią o godzinie 5.30 Odczyt III o Zmartwychwstaniu Pana Jezusa; w dniu 30 kwietnia (w niedzielę) o godzinie 5.30 Odczyt IV o prawdziwości, czyli powadze Boskiej, Kościoła Katolickiego.

Cena wejścia na salę 20 groszy, w pierwszych rzędach 50 gr. i 1 zł.

86)

Przekład z angielskiego.

Tajemniczy dokument.

(wyciąć i zachować)

Gorąca fala krwi uderzyła mi do głowy na widok tego człowieka, tak wielkiego, grubego, sytego triumfu z powodu odniesionego zwycięstwa — równocześnie obecność jego stała się dla mnie bodźcem, którego potrzebowałem koniecznie. Nerwy moje były w stanie strasznego wyczerpania, zdecydowałem się jednak prowadzić tę dziwną grę jeszcze przez dwie godziny. Potem, o ile nic nie zajdzie —

Kuternoga oddalił sierżanta.

Sam podpisałem tego ptaszka — rzekł do niego tonem wesołym i świadczącym o zupełnej pewności siebie. Podoficer uklonił się i opuścił pokój. Echo jego kroków w korytarzu zadzwoniło mi w uszach jak żelazny łoskot stóp kroczącego przeznaczenia — przeznaczenia, nieubłaganego i nieuniknionego,

ROZDZIAŁ XIX

ODWET

Spojrzałem na Kuternogę.

Wiedziałem, że muszę postępować ostrożnie według obmyślanej metody, bo tylko działania w myśl ściśle skonstruowanego systemu może mi pozwolić zatrzymać go w tym pokoju przez dwie godziny. Obmyśliłem sobie cztery punkty i postanowiłem każdemu z nich poświęcić pół godziny czasu według zegara na konsolce umieszczonej nad głową detektywa. Chodziło o to, by nie zorientował

się, że go nabieram, a to osiągnąć mogłem tylko w tym wypadku, gdyby mi udało się utrzymać go w przekonaniu, że ostatecznie on wyjdzie z tych zapasów zwycięsko... ale dwie godziny — to taki długi okres czasu...

Jedno miałem za sobą... moja postawa dała mu pewność zwycięstwa. Nie było kłamstwa w moim pokornym tonie, ponieważ naprawdę byłem bliskim rozpaczy. Podejmowałem na rozkaz mego brata ostatni wysiłek, wiedziałem jednak, że niem nadziei, w głębi duszy czułem, że wszystko stracone.

To też w pierwszych słowach oświadczyłem Kuternodze, że jestem pobity i że mu oddam list, ale że zachodzą pewne trudności w ułożeniu punktów umowy. Obaj staraliśmy się dotąd wzajemnie wyprowadzić w pole, jakież gwarancje możemy sobie dać obecnie, że uczciwie dotrzymamy zobowiązań?

Kuternoga potraktował moje zastrzeżenia w charakterystyczny sposób. Bronił zawzięcie swego honoru, ale treść jego przemówienia polegała na stwierdzeniu, że to on jest panem położenia, że zatem ja z konieczności muszę mu zaufać, natomiast on ma prawo wymagać wszelkich gwarancji. W trakcie dyskusji nad tym punktem zegar wybił pół godziny.

Skierowałem zatem rozmowę na punkt następny — na sprawę Moniki. Stwierdziłem że nie chodzi mi o mnie samego, ale że mu

szę mieć pewność, iż jej nie stanę się nic złego. Szczudłonogi detektyw odpowiedział mi na to, że mogę być zupełnie spokojny: z chwilą, gdy dokument znajdzie się w jego rękach, on wyda rozkaz całkowitego uwolnienia hrabiny, czego sam mogę być świadkiem.

Jakie jednak będę mieć gwarancje, że nie zostanie zaareztowana, przed przekroczeniem granicy?

Kuternoga począł zdradzać oznaki zniecierpliwienia. Z okiem, utkwionem w tarczy zegara, lecz głosem opanowanym odpowiedział mi, że jako jedyną gwarancją może mi ofiarować swoje słowo honoru.

Przedyskutowaliśmy ten punkt dokładnie. Wiem, że mój sposób mówienia był poważny chociaż zdradzał duże zdenerwowanie. Powiedziałem mu otwarcie, że opinia, jaką się cieszy powszechnie, nie może natchnąć wiary w jego zapewnienia. Roześmiał się na to i oświadczył, że tak jest prawdopodobnie.

— Niemniej — dodał tonem nieznośnym sprzeciwu — tylko ja mogę dać panu tę gwarancję.

Wybiła jedenasta.

— Kapitanie Okewood — rzekł w końcu pogodnie — tracimy czas napróżno. Do tej pory igrał sobie pan ze mną, sądzę jednak że pan nie chce pozbawić mnie pierwszego polowania w tym roku. Gdzie pan ukrył ów list?

Grundt był zaiste dziwną istotą? Nikt słysząc go rozmawiającego ze mną, nie byłby przypuścił, że człowiek ten ma wysłać mnie na rychłą śmierć. Zdawał się zapominać o tym szczególe — i istotnie była to dla niego taka drobnostka, że wcale o niej nie myślał.

Wobec tego przeszedłem do punktu trzeciego. (D. c. n.)

KRONIKA

KWIECIEŃ

13

Czwartek

KALENDARZYK

W. Czwartek

Pożar stajni

(a) Na posesji przy ul. 11 listopada 114 w dniu wczorajszym wybuchł groźny pożar. W stajni należącej do Dawida Nygusa, zapaliła się słoma przyczem ogień natrafiając na łatwopalne materiały rozszerzył się tak z gwałtowną szybkością, że nie zdążano nawet wyprowadzić konia znajdującego się w stajni. Zwierzę splonęło.

Przybyły na ratunek I oddział straży wczął energiczną akcję ratunkową i pożar opanował niedopuszczając do rozszerzenia na przyległe budynki.

Straty obliczono na 5000 zł. Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło iż pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Furman Jan Stefański, zamieszkały przy ul. ks. Brzóska 49 oprzątając konia porzucił niedopałek papierosa w słomie i spowodował pożar. Stefańskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Związek zawodowy nie płaci pensji swym pracownikom.

(a) W dniu wczorajszym w Sądzie Pracy w Łodzi rozpoznawana była sprawa przeciw Związkowi Związków Zawodowych, mieszczącemu się przy ulicy Piotrkowskiej 64, z powództwa Jana Gryzła, pracownika płatnego tegoż Związku, o 4020 zł, należnych z tytułu zaległej pensji i urlopu.

Sąd po rozprawie wydał wyrok, na mocy którego zasądził na rzecz Gryzła od Związku Związków Zawodowych kwotę 4020 złotych wraz z kosztami i procentami.

Jest to już drugi podobny wypadek, albowiem poprzednio Sąd Pracy zasądził od Związku Związków Zawodowych sumę około 4000 zł z tytułu zaległych zarobków na rzecz pracownika tegoż Związku p. Krzykałskiego.

Zamachy samobójcze.

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Kilńskiego 225 znaleziona z przeciętą krtanią w kałuży krwi Teodora Hauzera.

Wzywany lekarz pogotowia kasy chorych opatrzył rannego i w stanie groźnym przewiózł do szpitala okręgowego.

Jak ustalono, Hauzer popełnił samobójstwo z braku środków do życia.

Podobny wypadek miał miejsce na ulicy Siennej 6, gdzie w mieszkaniu własnym usiłował pozbawić się życia przez przecięcie żył 37letni Julian Karwowski.

Desperatowi udzielili pierwszej pomocy wzywany lekarz pogotowia ratunkowego. Po wodów samobójstwa narazie nie ustalono.

Fodrzutek.

(a) Na polu przy ulicy Klipka 46 znaleziono porzucone dziecko pici żeńskiej, liczące około 2 miesięcy życia.

Dziecko przestano do żłobka a równocześnie za matką wdrożone zostało dochodzenie.

Fatalna przejażdżka motocyklem

(a) Nocy wczorajszej o godzinie 1 po północy na szosie Zgierskiej przy przystanku Helenówek miała miejsce katastrofy motocyklowa.

Konstanty Kaczorowski, 28letni przemysłowiec, zamieszkały w Fabjanicach przy ul. Warszawskiej 170, zdążał na motocyklu w kierunku Łodzi.

W pewnym momencie wskutek niedostatecznego oświetlenia trasy tudzież nagłego za

krętu przy wymianiz wozow, jadących w tymże kierunku, Kaczorowski wpadł wraz z maszyną w szalonym pedzie do przydrożnego rowu, odnosząc ciężkie uszkodzenia ciała.

Wzywany na miejsce wypadku lekarz pogotowia stwierdził u Kaczorowskiego złamanie prawej ręki oraz zmiążdżenie prawej nogi w kostce kolana.

Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Józefa.

Ograniczenie ruchu towarowego w czasie świąt

(a) Zarząd Węzła Łódzkiego otrzymał zarządzenie Ministerstwa Komunikacji, które w okresie świąt wprowadza ograniczenie ruchu towarowego.

W myśl zarządzenia ruch towarowy ograniczony będzie od Wielkiej Soboty od godziny 18 do poniedziałku godziny 18. Przesyłki pośpieszne, łatwo psujące się i transporty ży

wych zwierząt będą mimo ograniczeń przewożone na miejsce przeznaczenia.

W okresie tym na poszczególnych magistratach kursować będą pociągi towarowe w ilości jednej pary. Następnie wydane zostały odpowiednie zarządzenia, zmierzające do zabezpieczenia zatrzymanych w drodze transportów.

Lil widacja dwóch tajnych fabryk wódek

(a) Funkcjonariusze kontroli skarbowej w ciągu ostatnich dwóch dni zlikwidowali dwie tajne fabryki wódek, ze spirytusu skażonego.

We wsi Janowice, powiatu Tureckiego jak to podcwaliliśmy, przed kilku dniami zano towano dwa wypadki zatrucia alkoholem skażonym. W toku dochodzenia stwierdzono że alkohol pochodził ze sklepu Michała Józwiaka, we wsi Janowice.

Obserwacje roztoczono nad Józwiakiem, utwierdziły podejrzenie, iż zajmuje się fabrykacją wódek ze spirytusu skażonego. Józwiak sprowadzał z Turku znaczne zapasy denaturatu, na co posiadał zezwolenie, dziwne jednak wydało się jego znaczne zapotrzebowanie spirytusu skażonego, na który we wsi nie znajdował nabywców.

Dalsze obserwacje doprowadziły do ustalenia iż Józwiak w godzinach nocnych na specjalnym aparacie odkaża spirytus, mieszając go ze spirytusem naturalnym i wodą i w ten

sposób fabrykuje wódkę.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Józwiaka doprowadziła do skonfiskowania aparatu oraz kilkudziesięciu litrów gotowej wódki.

Józwiaka aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

X X X

(a) Drugi podobny wypadek miało miejsce w Koninie, przy ul. Łęczyckiej 5. Władze kontroli skarbowej na wskutek wdrożonych obserwacji wkroczyły do mieszkania Wiktorji Matuszewskiej, gdzie w czasie rewizji znaleziono aparat do odkażania spirytusu, kilkadziesiąt litrów spirytusu, kilkadziesiąt litrów wódki sporządzonej odkażonego spirytusu i wody, tudzież kilkadziesiąt litrów spirytusu skażonego.

Znalezione przedmioty skonfiskowano. Matuszewska została pociągnięta do odpowiedzialności karnej.

Samosąd komunistów w Kaliszu

a) Na szosie pod Kaliszem nad brzegiem Prosnego wieśniacy zdążający na targ znaleźli mężczyznę leżącego w kałuży krwi. Panny którym okazał się Jan Kwieciński z Kalisza miał trzy rany postrzałowe w głowę.

W stanie agonii przewieziono go do szpitala miejskiego w Kaliszu gdzie zmarł wkrótce.

Władze policyjne wdrożyły energiczne poszukiwania. Stwierdzono iż zachodzi tu wypadek morderstwa na tle zemsty albowiem rannego nie ograbiono.

Podejrzenia są kierowane na miejscowych działaczy komunistycznych, albowiem Kwieciński przez dłuższy okres był czynnym członkiem partii komunistycznej w Kaliszu, nawet jednym z główniejszych przywódców jej lecz ostatnio wystąpił z partii na skutek nieporozumień. Ponieważ za Kwiecińskim od dłuższego już czasu krążyli nasłani przez partję osobnicy podejrzewa się iż na zabitego wydany został wyrok partyjny wykonany przez członków partji.

Niezwykła szajka przed Sądem.

a) Tadeusz Warszawiak Adam Marciniak i Lucjan Adamczewski wszyscy trzej bez stałego miejsca zamieszkania i notoryczni złodzieje w styczniu 1932 r. wpadli na niezły pomysł.

Zakupili wóz zaopatrzyli się w książki i objeżdżali okoliczne miasta i wsie gdzie sprzedawali książki a przy okazji kradli co się dało unikając jednak podejrzeń lub też uciekali corychlej przed pościgiem.

W dniu 17 marca r. b. trójka księgarzy-złodziei sprzedawała książki Janowi Stefańskowi zamieszkałemu w Chojnach przy ul.

Pryncypalnej 11 a przy tej okazji korzystając z nieuwagi domowników skradła gotówkę i biżuterię w łącznej sumie 89 zł.

Wszęte poszukiwania doprowadziły do ujęcia złodziei. Wczoraj stanęli oni przed Sądem Grodzkim w Łodzi.

Po naradzie Sąd wydał wyrok na mocy którego Tadeusz Warszawiak Adam Marciniak i Lucjan Adamczewski skazani zostali każdy na 2 lata więzienia.

Wykrycie tajnej mennicy.

Władze śledcze w Łodzi zlikwidowały w dniu wczorajszym na terenie Łodzi, dobrze zorganizowaną tajną mennicę, która wypuszczała na rynek znaczne ilości dobrze podrobionych monet 50 groszowych 1-o, 2-o, 5-o i 10 o złotych.

Od pewnego czasu zauważono, iż na rynkach, tudzież w sklepach pojawiły się na terenie Łodzi w obiegu znaczne ilości fałszywkatów różnych monet srebrnych i niklowych.

Władze policyjne w związku z tem zarządziły obserwacje i energiczne poszukiwania, w kierunku zlikwidowania szajki fałszerzy i kolporterów.

W dniu onegdajszym w czasie targu na Zielonym Rynku zatrzymano jednego z kolporterów, którym okazał się Józef Bączyński, bez stałego miejsca zamieszkania, kilkakrotnie już karany za różne przestępstwa.

Bączyński był poprzednio kilka razy za trzymany w związku z usiłowaniami puszczenia w obieg fałszywkatów monet, ponieważ jednak wykazywał swe alibi sprawy nie wytaczano mu.

Onegdaj Bączyński podszedł do wozu wieśniaka Mateusiaka z Górowic, powiatu Łęczyckiego. Zakupił kartofle i zapłacił fałszywą 5 złotówką.

Mateusiak, według chłopskiego systemu gromotną 5 złotówkę silnie o kamień, tak iż moneta zgięła się.

Stwierdziwszy, iż 5 złotówka jest fałszywa, Mateusiak zwrócił się do przechodzącego akuratnie posterunkowego i wskazał mu kolportera.

Przy Bączyńskim znaleziono kilka fałszywkatów, albowiem dopiero był to jego pierwszy występ tego dnia i nie zdażył dalszych monet puścić w obieg.

Bączyński nie ujawnił nazwisk swych dostawców, wyjaśniając iż monety dostarczał mu jakiś nieznaną osobnik, Bączyńskiego osadzono w więzieniu.

Dalsze dochodzenie ujawniło, że zatrzymany kolporter, był w stałym kontakcie z niejakim Feliksem Rosińskim, zamieszkałym przy ulicy Cereckiego 7.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniu Rosińskiego doprowadziła do wykrycia kilku nastu monet różnego rodzaju (1, 5 i 10 złotych) fałszywych.

Rosiński został przewieziony do aresztu przy wydziale śledczym, gdzie został poddany badaniom.

Przyciśnięty do muru Rosiński ujawnił nazwiska swych dostawców, a mianowicie że monety otrzymał do dalszego rozpowszechnienia od Józefa Szymczaka, zamieszkałego przy ulicy Młynarskiej 41.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych policja wkroczyła do mieszkania Szymczaka.

Przybycie policji było zgoła nieoczekiwane, albowiem w mieszkaniu zastano Szymczaka, w czasie gdy ze swym dalszym spółnikiem zamieszkałym u niego w charakterze sublokatora niejakim Stanisławem Millerem zajęty był wykańczaniem świeżo odlanych monet.

W czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu Szymczaka doskonale urządzone mennicę a mianowicie tygle formy gipsowe, gips na formy, metal, pilniki, pędzle i metalowe do posrebrzania monet, specjalne tygle na srebro tudzież gotowych monet różnego rodzaju na sumę około 800 zł.

Wszystkie znalezione przedmioty skonfiskowano.

Jak ustalono Szymczak wspólnie z Millerem zajmowali się wyrotem monet, który przejmował od nich Rosiński i sprzedawał różnym kolporterom po 50 procent wartości.

Głównym kolporterem był Bączkowski który został kilka razy zatrzymany zawsze zdołał jednak się wywinąć.

Szymczaka, Millera, Rosińskiego i Bączkowskiego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowno-śledczych.

NA MARGINESIE.

Dowcipniś.

Ciężka jest rola dowcipniśia, niezawadze bowiem towarzystwo posiada zmysł humoru i za żarty, zamiast się śmiać, łoi w skórę. Pan Konstanty Pliszka ciągle ma przykrości z powodu swego figlarnego usposobienia. Raz, przystanawszy przy tłumie ludzi, którzy otaczali dwu panów, wymyślających sobie coś czysto, pan Konstanty krzyknął:

— Głośniej! Tu nic nie słychać!

Publiczność gruchnęła śmiechem, co tak rozniewało kłótników, że pogodzili się niezwłocznie, przedarli przez tłum i sprali pana Kostka na kwaśne jabłko. Inym razem, czekać w kolejce na pocztę, począł wypytywać urzędnika w okienku, gdzie mieszka Pola Negri, dlaczego oficerowie armii sjamskiej salutują lewą ręką, z czego robi się pituitrynę itd. A gdy urzędnik mieszał się coraz bardziej i na żadną z tych kwestyj nie umiał dać odpowiedzi, pan Konstanty krzyknął: „To po jakiego djabła wywieszają pan nad okienkiem napis Informacje”, kiedy nie mogę u pana zasięgnąć żadnej informacji? Myślicie, że urzędnik śmiał się? Wcale nie. Wpadł w szal i spisał na pana Konstantego protokół o obrazę władzy.

Pewnego dnia pan Konstanty, siedząc w parku Poniatowskiego, spostrzegł, że pewna pani obserwuje go bardzo podejrzliwie. Było to w okresie poszukiwania dziecka Lindbergha.

— Panienko — rzekł nagle pan Kostus — jak panią chce, to ja mogę dopilnować dziecka, a panią może iść sobie na spacer.

Uroczy koczodownik spojrzął wnikliwie i odsunął się na ławce.

— Niech panią idzie — zachęcał pan Konstanty — o! Jak tam ładnie gra muzyka! Ja tu dziecka dopilnuję.

Panią naburszyła się jeszcze bardziej — Nawet mogę panię pożywić trzy dzieci groszy na wodę z sokiem. No! Jazda!

Przysunął się ku ondulowanemu tłuкови, spoglądając łakomym wzrokiem na śpiącego dzieciaka. Gest ten najwidoczniej przeraził tłuка, gdyż porwał dziecko i odszedł copledziej. Pan Konstanty rozwał się na ławce, upajając się efektem. Przebudzenie było przykre. Nianka wróciła razem z policjantem i zeznała do protokołu, że ten dawał jej trzy dzieci złotych za dziecko, a kiedy nie chciała oddać, poczęstował „śpiąciami okulkami”. Z tych wszystkich bredni musiał się wczoraj dowcipny pan Kostus tłumaczyć przed sądem grodzkim X okręgu. Na szczęście sędzia uniewinnił go z zarzutu usiłowanego zamachu na dziecko.

Dalsze szczegóły strasznej katastrofy

Śledztwo prowadzone w związku z katastrofą pasażerskiego samolotu „City of Liverpool” pozwoliło dotychczas stwierdzić, iż pożar wybuchł w umywalni, znajdującej się w tyle statku. Drzwi umywalni opalone są od wewnątrz, zaś wewnętrzne urządzenie statku boazerje i sprzęty nie noszą zgoła śladów ognia. Sprawdzono również, że jeden z pasażerów William Voss znany w świecie przestępczym przemytnik narkotyków, znajdował się w chwili katastrofy w umywalni, co pozwala przypuszczać, że usiłował on palić ją kieszonkami, przedmiotami, lub dokumentami. Skoro pożar rozszerzył się, Voss wyskoczył z samolotu przez drzwi sąsiadujące z umywalnią.

Voss, dentysta z zawodu znajdował się od dłuższego czasu w krytycznym położeniu i nieraz groził swojemu synowi, że jeżeli rodzina nie okaże mu pomocy, popełni samobójstwo, w sposób „niezwykły”. W wilję wyjazdu Voss bawił w Brukseli z innym awanturnikiem, Deardenem, który również zajmował się przewożeniem narkotyków do Anglii i Niemiec. Obydwaj przyjaciele bawili się do rana w kabaretach, w towarzystwie tancerki, Voss oświadczył jej, iż niezadługo dowie się o nim niezwykłych rzeczy z gazet. Następnie udał się wszyscy do Spa, gdzie przez całą noc grali w kasynie. Jednocześnie załatwiali business z pewnym belgijskim przemysłowcem Aferzystą, nazwiskiem Boagerts zeznał obecnie, że Voss zwierzył mu się, że jest żydem i że do niedawna pracował dla niemieckiego przemysłu, ale od czasu eksplozji antysemity

zmu w stolicy Niemiec nie chce już mieć do czynienia z tym krajem. Zamówił tedy u Boagerts 120 tysięcy sztucznych zębów, za cenę półtora tysiąca funtów, a wręczył mu czek na czterysta funtów, tytułem zaliczki.

Obecnie okazuje się, że czek nie miał pokrycia, a sztuczne zęby miały służyć za futery dla kokainy, którą w ten sposób miało ekspedjować do rozmaitych krajów.

Następnego dnia Voss oświadczył, że został wezwany do Anglii i że zmuszony jest lecieć samolotem, zamierza jednak wrócić za trzy dni do Belgii. W ostatniej podróży towarzyszyła mu przystojna, młoda kobieta, którą przedstawił w agencji, jako swoją siostrzenicę. „Ranna Voss” zginęła podczas katastrofy, a syn Vossa nie przyznaje się do kuzynki będącej się więc detektywi nad sprawdzeniem jej identyczności. Voss był niemieckim Żydem a pochodził z Zulpich z kupieckiej rodziny.

Do władz angielskich zgłaszają się tłumnie osoby poszkodowane przez Vossa, między innymi technicy dentystyczni i fabrykanci, u których zręczny przemytnik nabywał na raty ogromne ilości sztucznych szcęk i dentystycznych aparatów, które następnie ekspedjował dalej ukrywając w nich uprzednio zapasy heroiny, kokainy i opium.

Zarówno Voss jak i jego współnik Dearden ponieśli śmierć w samolocie. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że oni to byli sprawcami strasznego wypadku, gdyż usiłowali spalić kompromitujące dowody.

Teatr i sztuka

Dziś jutro i pojutrze z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawienie zawieszono.

Przedstawienia zostaną wznowione dopiero w niedzielę wieczorem.

W Teatrze Miejskim dana będzie rewelacja Zuckmayera „Kapitana z Koepnicka” z Jaraczem a w Teatrze Kameralnym „Pierwsza Pani Frazer” z Marią Przybyłko Potocką.

Jaka będzie pogoda na wielkanoc

Znany meteorolog amator, Józef Schaffler ze Styrii, którego prognozy pogody przytaczaliśmy tu kilkakrotnie, zapowiada, że do 12 bm. pogoda polepszać się będzie stopniowo, ale od dnia 12 bm. nastąpi znowu spadek temperatury przy deszczu i wietrze.

Wielkanoc znajdować się będzie pod koniec tego okresu niepogody z tendencją do wypogodzenia i wzrostu temperatury.

Dopiero po Wielkiejnocy ma nastąpić pogoda piękna i ciepła, która jednak ulegnie znowu pogorszeniu pod koniec miesiąca.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI—Kapitan z Koepenick
 TEATR KAMERALNY—Pierwsza pani Frazer
 TEATR POULARNY—Ear Kochba
 TEATR W SALI GEYERA—Zaręczyny z prze-
 szkodami
 TEATR OFERETKA 8.30—Dolly

KINA

CASINO — W cieniu krzyża
 CAPITOL: -- Ludzie w hotelu
 CZARY — I Niewinna grzesznica, II Sto me-
 trów miłości
 GRAND-KINO — Mumja
 LUNA — Dzielny wojak Szwejk
 CORSO — Quo vadis
 PAN — Jeden z 36-ciu
 STYLOWY — Kochaj mnie dziś
 OŚWIATOWY — dla doros. Skończona pie-
 ka dla młodz. Pojedynek w samolocie (Tom
 M.)
 LUDOWY — X 27
 BAJKA—I Cham. II Czarny władca
 RAKIETA — Panna wdówka
 PALACE — Roma expres
 PRZEDWIOSNI — Raj ukradziony
 SPLENDID: — Arjana
 ADRIA — Kinomanjak
 METRO —
 SZTUKA — Droga do raj
 ZACHETA — I Obcym wolno całować II Ry-
 cerze mroku

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym
 interesie zawiadamiły z wczesną redakcją o
 zmianie programu

Giełda warszawska

WARSZAWA, 12 marca 1933 r.
 Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,94

Lewizy:	Gdańsk	174,25
	Belgia	124,45
	Holandja	360,00
	Londyn	30,50
	Nowy Jork	8,91
	Paryż	35,07
	Praga	26,50
	Szwajcaria	172,22
	Włochy	45,68
	Czerwoniec	4,40

Obroty mniej niż średnie tendencja
 słabsza. — Dolar w obrotach pozagiełdo-
 wych — 8,8825 — Rubel złó-
 ty 4,72³/₄ — W obrotach prywatnych: rubel
 srebrny 1.35 100 kopiejek bilonu srebrnego
 0,63 Dewiza na Berlin w obrotach międzyban-
 kowych 208,00 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	53,50
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	111,50
4 proc. poz. inwestycyjna	100,00
5 proc. poz. konwersyjna	43,00
6 proc. poz. dolarowa	55,00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	102,50 (wpr)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	41,38
8 proc. L. Z. m. Łodzi	39,25
10 proc. m. Radomia	37,25
8 proc. L. Z. Kielc	39,00
8 proc. m. Piotrkowa	40,50
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	39,50

Akcje:

Bank Polski	74,00
Lilpop	11,00
Starachowice	9,75

Dla pożyczek państwowych tendencja

niejednolita dla listów zastawnych słabsza.
 Obroty akcjami minimalne.

Przez radio

Łódź, 13 kwietnia 1933 r.

11.40	Przegląd prasy polskiej
11.50	Komunikat meteor. dla kom. lotniczej
11.57	Sygnal czasu z Warszawy
12.05	Program na dzień bieżący
12.10	Płyty gramofonowe
13.20	Komunikat P. I. M.
15.10	Komunikat Państw. Inst. Eksport.
15.15	Komunikat Gospodarczy
15.25	Płyty gramofonowe
15.35	Kobieta w bezrobociu
15.50	Płyty gramofonowe
16.25	Francuski Lektor L. Roquigny
16.40	Odczyt z cyklu „Zagadnienia liter- niczne”
17.00	Utwory w wykonaniu E. Caruso (płyty)
17.40	Odczyt
17.55	Program na dzień następny
18.00	Odczyt dla maturzystów
18.20	Muzyka
19.00	Rozmaitości
19.20	Kom. roln. Min. i Reforma Rolnych
19.30	Kwadrans literacki
19.45	Prasowy Dziennik Radiowy
20.00	Pogadanka muzyczna — wygl. p. K Stromenger
20.15	Koncert Oratoryjny: W przerwie impresje p. t. Misterjum Wielkanocne
24.00	Wiadomości sportowe
22.45	Dodatek do Pras. Dzień. Radiowego
22.55—23.00	Komunikaty

Wszystko jań najtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3

bielizna damska i męska, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki
 szale, szelki, parasolki, wszelka galanterja. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materiałów białych.
 Trykotowe kombinacje 1 zł Koszulki damskie 1,70 zł Koszule męskie 4,50 zł Rękawiczki wełniane od 1

Przestępstwem byłoby wyłudzać pieniądze w obecnych ciężkich czasach niewykonanymi obietnicami. Nasz od wielu lat znany preparat „FREGALIN” regenerujący krew i nerwy nie wymaga specjalnych komentarzy. Osoby których podobizny umieszczamy niżej stwierdzają znakomite działanie kuracji przeprowadzonej za pomocą FREGALINU. Głównym dowodem skuteczności Fregalinu. Najskuteczniejszym okazał się „Fregalin” w cierpieniach nerwowych ogólnym osłabieniu, zawrotach głowy, przemęczeniu i bólach reumatycznych. Prosimy zapytać o zdanie swego doktora. W naszym archiwum posiadamy tysiące listów dziękczynnych dostępnych każdemu do przejrzania. Wszystkie listy poświadczające skuteczność wysyłkę skutecznie nasza apteka. Wyrób pod naukowym kierunkiem.



16. 10. 32.
 4 lekarzy leczycie mnie. Moje członki były opuchnięte. Nikt nie mógł mi pomóc. Byłam całkiem bezwładna. Teraz jestem znowu do pracy zdolną i dziękuję za to cudowne lekarstwo.
 Matyja Baranek.
 Inowrocław Pozn.,
 św. Ducho 48/4.



5. 10. 32.
 Mam lat 57, cierpiętem 15 lat na bóle głowy, lekliwość i bezsenność. Wszystkie moje cierpienia znikły po użyciu Fregaliny. Czuję się o 20 lat młodszym.
 Aleksander Hrymszczak.
 Stanisławów,
 Warszaty główne
 P. K. P.



5. 9. 32.
 Od kilku lat cierpiętem na bicie serca, słabe nerwy i astmę. Nieoceniony preparat Fregalina wyteczył wszystkie moje dolegliwości i wzmocnił moje nerwy.
 Józef Liniewski
 Bolesławiec,
 pow. Wielicz.



Na życzenie przesyłamy każdemu darmo i bez zobowiązania 1 próbną paczkę „FREGALIN” wraz ze Złotą Księgą Życia. Należy natychmiast napisać zanim próby będą rozchwyte pod adres. Dr. med. H. SCHULZE, G. m. b. H. Berlin—Charlottenburg 2-4024 załączysz niniejszy wycinek jako druk po wypełnieniu go. (Porto zagraniczne) Proszę o próbę „Fregaliny” środka regeneracji krwi i nerwów wraz ze Złotą Księgą Życia.

Imię _____
 Stan _____
 Miejsce zamieszkania _____
 Ulica _____
 Urz. sz. s. e. p. s. 4024.

Koszulki bezpłatnie 50 000 próbr. paczek.

Na święta
Wina, miody i inne napoje
najlepsze i po najniższych cenach polecają

J. Jaworski i S-ka

Piotrkowska 54, tel. 143-76.

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej
można ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOŚCIUSZKI 22

Telefon 158-38

Specjalność: detalicznie sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Nasiona pierwszej jakości: role, trawy, drzew, warzywne i kwiatów CE BULKI i KLĄCZE kwiatowe, NARZĘDZIA i PRZYRZĄDY
ogrodniczo - pszczelnicze, NAWOZY i PREPARATY CHEMICZNE (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Rolecują Składy

L. JASIŃSKIEGO, prowadzone od 1870 rok. w Łodzi, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125.

Cenniki bezpłatnie.

Agient

(akwizytor) ustosunkowany w branży spożywczej poszukiwany. Sienkiewicza 34 mieszk. 53.

Potrzebny

maszynista rotacyjny

EWENTUALNIE
pomocnik maszynisty rotacyjnego

ZGŁASZAC SIĘ

„ROZWÓJ”,

AL. KOŚCIUSZKI 41.

DEKARZ

na papę potrzebny. Zgłosić się „Rozwój” Aleje Kościuszki 41.

Potrzebny

goniec 16 letni. Zgłaszać się Administracja „Prądu”.

Nr. spr. 2557.

Pozew Edyktalny.

W sprawie separacyjnej małżonków Skarżyńskich, na mocy decyzji Sądu Biskupiego, w dniu 10 kwietnia 1933 r. zapadłej, wzywam Irenę Skarżyńską, z pobytu niewiadomego aby w dniu 1 maja 1933 r. o godzinie 12 w południe stawiała się osobiście w charakterze pozwanej, w Sądzie Biskupim w Łodzi (Ks. Skorupki 1), — pod zagrożeniem: że jeżeli wspomniana J. Skarżyńska w terminie wyżej oznaczonym nie stawi się za nieposłuszną prawu (contumax) uznana i od wyroku jaki po zaocznym przeprowadzeniu sprawy zapadnie, prawo apelacji służyć jej nie będzie

Vice-Oficjal: (— Ks. SIFNICKI

m.p. Notariusz Sądu: (—) Ks. Dr. Z. HEIDRICH.

DYREKCJA KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ, Sp. Akc.

zawiadamia niniejszym p. p. Akcjonariuszów, że z dniem 18 ym kwietnia 1933 r. wydawane będą pp. Akcjonariuszom bilety bezpłatnie na przejazd tramwajami na nowy okres od 1 maja 1933 r. do 31 kwietnia 1934 roku.

Wydawnictwo biletów odbywać się będzie w biurze Zarządu przy ul. Tramwajowej № 6 w godzinach od 8 do 12 i pół i od 15 do 17 (w soboty od 8 do 12 i pół) za okazaniem oryginalnych akcji lub kwitów depozytowych, przyczem na każde 50 akcji wydany będzie 1 bilet.

Bilety, wydane na okres bieżący a znajdujące się w posiadaniu p. p. Akcjonariuszów po dniu 30 kwietnia r. b. będą nieważne.

Na Wielkanoc

pocztówki świąteczne, abażury, obrazy, wodę kołoińską i śmigusówkę od 50 groszy poleca

K. BOGUSŁAWSKI
Łódź, Andrzeja 3.

POTRZEBNY

chłopiec na praktykę do drukarni. Wiadomość „Rozwój” 4-7 po południu.

Głuchota, szum, cięknienie uszów uleczałe. Żąda się bezpłatnej pouczającej broszury.

Adres: Eufonja Liszki.

SKLEP

Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

BEZ ODSIĘPNEGO

mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part III wej.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki męski

JANA JUSTA

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Zawiadamia Szanownych Klientów, że wszelkie nowości na sezon wiosenno - letni nadeszły.

Zamówienia przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów p/g ostatnich nowości.

UWAGA: dla p. Urzędników wykonanie wszelkich zleceń na dogodnych warunkach.

Przyjmuję również asygnaty.

A jednak

Wina, koniaki, likiery, rumy

oraz towary kolonialne i delikatesy

najlepiej i najtaniej kupować w starej, renomowanej, egzystującej od 40 lat firmie

Józef Wolski

Piotrkowska 3, tel. 126-99.

Przyjdź i przekonaj się.

Ogłaszajcie się w „Prądzie”.

KINOTEATR

STYLLOWY

dawniej „RESURSA”

Kilińskiego 123 Telefon 112-00

DZIS!

Przepiękne arcydzieło filmowe p. t.

Blaski i cienie miłości

Wielki dramat serc.

W rolach głównych: Bohaterka tragedji amerykańskiej Silvia Sidney
niezapomniany odtwórca „D-ra Jekyll'a” Frederic March.

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy.

DZIS!

Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa: „PHILIPSA”

Wydawca B. Kowalski,

Redaktor odp. T. Czajewski.

Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 4